

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu K. G.

przeciwko ważności referendum,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 października 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

K. G. wniósł protest przeciwko „ważności wyborów” w „okręgu/obwodzie Nr [...], ul. [...]” w Ł. po referendum przeprowadzonym 6 września 2015 r., którego wyniki Państwowa Komisja Wyborcza podała do wiadomości publicznej w Dzienniku Ustaw z 11 września 2015 r., poz. 1375. Protest wpłynął do Sądu Okręgowego w Łodzi 15 września 2015 r. Sąd ten przekazał protest zgodnie z właściwością do Sądu Najwyższego i tu wpłynął 24 września 2015 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest został wniesiony po terminie i dlatego pozostawia się go bez rozpoznania.

Taki reżim wynika z ustawy z 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 318). Zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy protest wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Termin do wniesienia protestu upłynął zatem 18 września 2015 r., bo 11 września 2015 r. Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła wynik referendum. Ustawa wyraźnie zastrzega, że protest ma być wniesiony do Sądu Najwyższego we wskazanym terminie, czyli w tym przypadku najpóźniej 18 września 2015 r. Protest wpłynął do Sądu Najwyższego 24 września 2015 r., czyli po terminie. Oceny tej nie zmienia to, że protest wniesiono do Sądu Okręgowego w Łodzi, gdyż nie jest to Sąd właściwy do rozpatrzenia protestu. Regulacja ustawy jest ścisła i wymaga, aby protest został wniesiony do Sądu Najwyższego. Takie same warunki dotyczą protestów wyborczych po wyborach do Sejmu (art. 241 § 1 ustawy z 5 stycznia 2011 r. Kodeksu wyborczy, Dz.U. 2011 Nr 21, poz. 112 ze zm.).

Wniesienie protestu wyborczego do innego organu, czyli nawet sądu powszechnego lub prokuratury, zamiast we właściwym terminie do Sądu Najwyższego nie usprawiedliwia uchybienia terminu a przede wszystkim nie pozwala stwierdzić, że protest nie jest spóźniony. Protest wyborczy wnosi się do Sądu Najwyższego bez pośrednictwa innych organów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 listopada 2011 r., III SW 162/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 158).

Informacja o procedurze wnoszenia i rozpoznawania przez Sąd Najwyższy protestów przeciwko ważności referendum w związku z referendum ogólnokrajowym przeprowadzonym 6 września 2015 r. znajdowała się (nadal jest umieszczona) na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

Do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania stosuje się przepisy ustawy z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (art. 34 ust. 2 ustawy z 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym). W konsekwencji oznacza to, że Sąd Najwyższy pozostawia protest wniesiony po terminie bez dalszego biegu (art. 243 § 1 Kodeksu Wyborczego w związku z art. 34 ust. 2 ustawy o referendum ogólnokrajowym).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji.

